

Roman Regliński

Okoliczności łagodzące w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego okresu powojennego

Palestra 9/10(94), 56-62

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Okoliczności łagodzące w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego okresu powojennego

I

Orzecznictwo Sądu Najwyższego okresu powojennego w zakresie oceny i określenia okoliczności mających wpływ na sądowy wymiar kary jest szczególnie bogate. Nie doczekało się ono jednak — jak dotychczas — jakiegoś systematycznego opracowania, jak na to słusznie zwrócił uwagę Marian Mazur w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1961 r. II K 468/61¹. Znajomość zaś orzeczeń Sądu Najwyższego traktujących o okolicznościach wpływających na wymiar kary wydaje się być szczególnie niezbędna dlatego, że „wszystkie władze, powołane do udziału w dochodzeniu i ściganiu przestępstw, mają obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających za oskarżonym, jak i przeciw niemu” (art. 8 k.p.k.).

Okoliczności łagodzące powinny interesować przede wszystkim obrońcę. Przede wszystkim więc on powinien znać jak najbardziej określone i uznane przez Sąd Najwyższy okoliczności łagodzące. Obrońca bowiem w procesie karnym podejmuje często czynności zmierzające do złagodzenia odpowiedzialności oskarżonego. Są to czynności procesowe polegające na ujawnieniu okoliczności łagodzących. Zadanie to polegać może na „uwypukleniu wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby oskarżonego oraz jego dotychczasowego życia, które mogą mieć wpływ na ocenę winy oskarżonego i ewentualnie grożącej mu kary”². Innymi słowy, obrońca powinien „fakty odpowiednio ocenić i oświetlić i wydobyć z nich wszystko, co można z nich wydobyć na korzyść oskarżonego” po to, „by oskarżony nie poniósł kary (...) ponad miarę swego przewinienia”³. Jeżeli teza oskarżenia została udowodniona, a kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa, to obrońca powinien wówczas „wykazać okoliczności łagodzące”⁴.

Okazuje się jednak, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące okoliczności łagodzących jest niestety mało znane. Nie jest to twierdzenie gołosłowne. Na ten temat wypowiedział się już między innymi Turski w 1957 r. na łamach czasopisma „Nowe Prawo”⁵. Zdaniem tego autora, uchybienia sądów polegające na niewłaściwym rozważeniu okoliczności wpływających na wymiar kary są „w przeważnej mierze wynikiem nieinteresowania się sędziów w dostatecznej mierze orzecznictwem Sądu Najwyższego w tej dziedzinie”⁶.

¹ OSPiKA z. 7—8/62, poz. 225.

² Mała Encyklopedia Prawa, W-wa 1959, PWN, str. 397.

³ S. Sliwiński: Proces karny — Zasady ogólne, W-wa 1947 r., Gebethner i Wolf, str. 400 i 367. Patrz też: T. Migdał: Rola obrońcy w procesie karnym, NP nr 1/54.

⁴ S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, W-wa 1957, PWN, str. 283. Patrz też: M. Mazur: Problemy adwokatury, PiZ nr 25 z dn. 10.XII.1961 r.; K. Zawadzki: Aktualne problemy adwokatury, PiZ nr 15 z 1961 r.

⁵ Julian Turski: Okoliczności wpływające na wymiar kary, NP nr 1/57, str. 109.

⁶ J. Turski: op. cit., s. 109.

Stwierdzają to także Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy (wytyczne z dnia 16 października 1957 r.⁷). Stanowią one, że sądy błędnie oceniają niektóre okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary, a okolicznościom łagodzącym poświęcają w ogóle za mało uwagi zarówno w toku przewodu sądowego, jak i w uzasadnieniach wyroków. Wytyczne zobowiązują sądy do zwrócenia baczniejszej niż dotychczas uwagi na te okoliczności.

Podobne zalecenie znajdujemy w Wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego stosowania przepisów ustawy z dn. 18.VI.1959 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 228) oraz przepisów ustawy z dn. 21.I.1958 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 11)⁸. Nakazują one sądom zwrócić uwagę w szczególności na stosunek okoliczności łagodzących do obciążających.

Sąd nie może, oczywiście, ograniczyć się tylko do zwrócenia uwagi na okoliczności łagodzące. Przepis art. 54 k.k. pozostawia sądowi możliwość ustalania okoliczności łagodzących według swobodnej oceny i na podstawie wyników rozprawy. Jeżeli jednak sąd ustali takie okoliczności, to wówczas jest on obowiązany uwzględnić je przy wymiarze kary. Uwzględnienie ustalonych okoliczności łagodzących przy wymiarze kary jest wtedy obowiązkiem sądu, przy czym sąd powinien je przytoczyć w uzasadnieniu wyroku. Obowiązek ten statuuje przepis art. 339 § 2 k.p.k. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 1958 r., „sąd powinien przytoczone okoliczności łagodzące rozważyć łącznie i wysnuć w drodze prawidłowego rozumowania wniosek, w jakim stopniu okoliczności te, razem wzięte, uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszej od tej, jaką by należało orzec, gdyby nie zostały ujawnione”⁹.

Taka ocena i wyważenie okoliczności łagodzących i obciążających jest nieraz trudne. Ustalenie ich wpływu na wymiar kary stanowi jedną z najtrudniejszych czynności wymiaru sprawiedliwości¹⁰.

Z powyższych względów oraz zważywszy, że obowiązujący kodeks karny nie zawiera katalogu okoliczności łagodzących, wytyczną postępowania w tym zakresie jest orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Przytoczone niżej fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego nie wyczerpują oczywiście zagadnienia i nie stanowią wyczerpującego zestawu okoliczności łagodzących uznanych za takie przez Sąd Najwyższy w okresie powojennym.

II

Za konkretne okoliczności łagodzące uznaje Sąd Najwyższy takie sytuacje i fakty, jak:

A. w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu i przestępstwa urzędnicze:

- 1) okoliczność, że „oskarżony na powierzony mu placówce (...) pracował (...) nader dodatnio, (...) cała jego działalność nacechowana była troską o rozwój placówki, której był kierownikiem”

(wyrok SN z dnia 30 sierpnia 1951 r. I K 155/51 — PiP nr 1/52, s. 164)

⁷ „Nowe Prawo” nr 12/57, s. 3—7.

⁸ „Państwo i Prawo” nr 5—6/62, s. 1004—1007.

⁹ Wyrok SN z dn. 31.III.1958 r. IV 110/58, NP nr 12/58, str. 121.

¹⁰ Wyrok SN z dn. 24.VI.1953 r. III KRn 10/53, PiP nr 11/53, s. 750.

- 2) „niekaralność, przyznanie się do winy i wyjątkowo szczerza skrucha wykazana na rozprawie sądowej, wczesna utrata rodziców (ojciec oskarżonej umarł, kiedy miała 13 lat, a matka, kiedy miała lat 19), trudności życiowe w latach okupacji i deprawujący wpływ tego okresu”
(wyrok SN z dnia 21 czerwca 1953 r. III KRn 10/53 — PIP nr 11/53, s. 750)
- 3) „stosunki rodzinne oskarżonej, przyznanie się jej do popełnienia przestępstwa oraz niedużą szkodę wyrządzoną spółdzielni (183 zł)”
(wyrok SN z dnia 29 marca 1954 r. III K 292/54 — PIP nr 10—11/54, s. 674)
- 4) „szczerze przyznanie się do winy, uzyskanie niewielkiej korzyści materialnej i trudne warunki rodzinne (na utrzymaniu dziecko i chory mąż)”
(wyrok SN z dnia 8 października 1953 r. IV KRn 555/53 — NP nr 7—8/56, s. 195)
- 5) „chęć przyjęcia z pomocą materialną swej chorej narzeczonej”
(cytuję wg M. Leonieniego, PIP nr 10/56, s. 659)
- 6) „charakter zaniedbań wykonania obowiązków służbowych i przekroczeń tych obowiązków oraz ilość tych zaniedbań i przekroczeń ma z reguły wpływ na wymiar kary za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.” (jeżeli zaniedbania nie dotyczą obowiązków podstawowych oraz jeżeli wystąpi niewielka ilość tych zaniedbań czy przekroczeń, okoliczności te mogą łagodzić winę i karę — przypisek mój R.R.)
(wyrok SN z dnia 27 czerwca 1956 r. III K 285/56 — NP nr 11—12/56, s. 173)
- 7) „poprzednia niekaralność sprawcy sama przez się nie stanowi okoliczności łagodzącej, chyba że chodzi np. o człowieka starszego, zwłaszcza gdy popełnia on przestępstwo z winy nieumyślnej”
(Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy z dnia 16 października 1957 r., NP nr 12/57, s. 6)
- 8) posiadanie rodziny, trudne warunki rodzinne. Sądy powinny „w tym zakresie starannie indywidualizować wypadki i rozważać, czy trudne warunki rodziny pozostawionej przez przestępcę mogą wpływać na wyrozumiałość w ocenie czynu sprawcy”
(Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy z dnia 16 października 1957 r., NP nr 12/57, s. 6)
- 9) „przy przestępstwach gospodarczych ciężkie warunki materialne i rodzinne mogą być czynnikiem w genezie przestępstwa, nie można więc z góry wyłączać ich z rzędu okoliczności łagodzących. Na przykład choroba wymagająca kosztownego lub długotrwałego leczenia, wytrącając budżet rodzinny z równowagi, nieraz z trudem utrzymywanej, może działać osłabiająco na normalne hamulce moralne człowieka”
(Wytyczne jak wyżej, s. 5)
- 10) „wyrównanie szkody może stanowić okoliczność łagodzącą, którą należy rozważyć przy wymiarze kary”,
(uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 15 stycznia 1959 r. VI KO 41/59 — NP nr 10/59, s. 1260)
- 11) „nienaganny dotychczasowy tryb życia oskarżonego (dobra opinia i dotychczasowa niekaralność), posiadanie odznaczeń za udział w walce z Niemcami, stan rodzinny (dwoje dzieci w wieku do 10 lat, choroba żony i nieduża wysokość szkody)”
(wyrok SN z dnia 6 listopada 1959 r. IV K 811/59 — NP nr 5/60, s. 727).

- 12) „brak należytego nadzoru nad czynnościami pracownika może być poczytany za okoliczność łagodzącą winę tegoż pracownika jedynie wówczas, gdy kwalifikacje jego do zajmowania danego stanowiska są oczywiście niewystarczające, władze zwierzchnie o tym wiedzą i dopuściwszy takiego pracownika do pełnienia funkcji, do sprawowania których nie jest on należycie przygotowany, godzą się na pewnego rodzaju »szkolenie przywarsztatowe«. Jeśliby władza zwierzchnia poniechała kontroli, brak tej kontroli mógłby ewentualnie być uznany za okoliczność łagodzącą winę pracownika za nienależyte wykonywanie obowiązków lub przekroczenie władzy”

(wyrok SN z dnia 13 grudnia 1961 r. — IV K-72/61 — OSN poz. 228)

- 13) „gdy sprawcy, który z chęci zysku popełni przestępstwo przeciwko mieniu społecznemu, mienie to zostało odebrane lub gdy sprawca sam zwrócił mienie lub jego równowartość (...). Wymienione wyżej okoliczności mogą być (...) uwzględnione na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary”

(Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego stosowania przepisów ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 228) oraz przepisów ustawy z dnia 21.I.1958 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 11), PIP nr 5—6/62, s. 1004—1007, VII, 3);

B. w sprawach o przestępstwa drogowe:

- 1) „nienaganna przeszłość oskarżonego, jego dobra opinia zawodowa”

(wyrok SN z dnia 4 czerwca 1952 r. I K 390/52 — PIP nr 8—9/52, s. 334)

- 2) „fakt, że był to pierwszy wypadek oskarżonego pełniącego obowiązki kierowcy od 1952 r., że wypadek spowodował tylko straty materialne i że oskarżony pomimo wypadku nadal pracuje w tej samej instytucji w charakterze kierowcy samochodowego, a ponadto dobra opinia oskarżonego, należyte wywiązywanie się z pracy i dotychczasowa niekaralność”

(wyrok SN z dnia 15 lipca 1958 r. IV K 1005/57 — NP nr 5/59, s. 630—631)

- 3) „fakt, że katastrofa pociągnęła za sobą tylko nieznaczną szkodę (np. niewielkie uszkodzenie samochodu), jest okolicznością, która powinna być brana pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczność łagodząca”

(wyrok SN z dnia 31 grudnia 1958 r. IV K 1118/58 — NP nr 7—8/59, s. 961)

- 4) „brak efektywnej szkody lub wyrządzenie szkody tylko nieznacznej mogą być uwzględnione na korzyść przy wymiarze kary; nie dotyczy to przestępstw z art. 28 ustawy z dnia 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434)”

(Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach przestępstw drogowych. Uchwała pełnego składu połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 22 czerwca 1961 r. VI KO 5/61, „Czecznicztwo Sądu Najwyższego — Wyd. Genera'nej Prokuratury” 1963, poz. 112, s. 12, VI, 2)

- 5) „zły stan techniczny pojazdu może (...) stanowić okoliczność łagodzącą, gdy był następstwem zaniedbań innych osób odpowiedzialnych za pełną sprawność pojazdu, chyba że kierowca nie dostosował się do znanej mu konieczności prowadzenia pojazdu w sposób szczególnie ostrożny”

(Wytyczne w sprawach przestępstw drogowych, op. cit., VI, 4)

- 6) „przyczynienie się do wypadku przez współuczestników ruchu drogowego albo przez inne osoby powinno być w zasadzie uwzględnione na korzyść sprawcy”

(Wytyczne w sprawach przestępstw drogowych, op. cit., VI, 5)

- 7) „charakter sprawcy” jego dotychczasowe życie i warunki osobiste, okres posiadania uprawnień i prowadzenia pojazdów mechanicznych” (oczywiście w razie pozytywnej dla sprawcy oceny — uwaga moja R.R.)
(Wytyczne w sprawach przestępstw drogowych, op. cit., VI, 6)
- 8) „niedoświadczenie i brak rutyny może stanowić okoliczność łagodząca, chyba że chodzi o wypadki świadomego nieprzestrzegania przepisów ruchu lub nakazu »rozważnej i ostrożnej« jazdy”
(Wytyczne w sprawach przestępstw drogowych, op. cit., VI, 6 zd. 2)
- 9) pozostanie na miejscu wypadku po dokonaniu przestępstwa drogowego i udzielenie pomocy ofierze wypadku
(*argumentum a contrario* do tezy 3 rozdz. VI Wytycznych w sprawach przestępstw drogowych, op. cit.)
- 10) przemęczenie w tych wypadkach, w których kierowca sprzeciwiał się wysłaniu go w drogę pomimo zmęczenia
(*argumentum a contrario* do tezy 10 rozdz. VI Wytycznych w sprawach przestępstw drogowych, op. cit.)
- 11) „nieostrożność dziewczynki, która biegła przez jezdnię, nie oglądając się na pojazdy”
(postanowienie SN z dnia 3 grudnia 1962 r. RW 1237/62 — OSN nr 7—8/63, s. 52);

C. w sprawach o inne przestępstwa:

- 1) „sąd może w uzasadnionych wypadkach za okoliczność łagodzącą uznać przyznanie się do czynu i szczerze uznanie swojej winy (gdy np. oskarżony wyjaśnieniami swymi ułatwił przebieg śledztwa albo po dokonaniu przestępstwa dał nie budzący wątpliwości dowód skruchy)”
(wyrok SN z dnia 2 marca 1951 r. I K 41/51 — OSN zesz. III/51, poz. 25)
- 2) „teza, iż szczerze przyznanie się do winy może stanowić okoliczność łagodzącą, jest słuszna”
(wyrok SN z dnia 4 września 1953 r. II K 302/53 — OSN zesz. II/54, poz. 38)
- 3) „podniecenie oskarżonego, wywołane zachowaniem się pokrzywdzonej, a nadto jego chlubny udział w wojnie wyzwoléncezej”,
(wyrok SN z dnia 7 marca 1956 r. II K 1138/55 — NP nr 6/56, s. 122)
- 4) „wyrządzenie pokrzywdzonemu minimalnej szkody (wybicie dwóch szyb), niewielki stopień złej woli oskarżonego, ponieważ wybicie tych szyb wynikło w związku z obrzuceniem oskarżonego kamieniami przez oskarżyciela prywatnego”
(wyrok SN z dnia 5 grudnia 1957 r. III KRn 608/57 — NP nr 10/58, s. 134)
- 5) „dobra opinia z zakładu pracy i świadków o oskarżonym”
(wyrok SN z dnia 29 kwietnia 1958 r. IV K 279/58 — NP nr 12/58, s. 118)
- 6) „okoliczność łagodząca przemawiająca za oskarżonym w postaci ciężkiego stanu jego zdrowia”,
(wyrok SN z dnia 14 maja 1958 r. I K 42/58 — NP nr 2/59, s. 253)
- 7) „dotychczasowe nienagane życie oskarżonych i ich paroletnia uczciwa praca zawodowa”
(wyrok SN z dnia 13 czerwca 1958 r. II K 467/58 — NP nr 5/59, s. 634)

- 8) „stan afektu (...) przy nieumyślnym pozbawieniu życia człowieka (wskutek umyślnego uszkodzenia ciała) przewidzianym w art. 230 § 2 k.k. powinien, jako okoliczność łagodząca, wydatnie zaważyć przy wymiarze kary (art. 54 k.k.)”
(wyrok SN z dnia 25 lipca 1958 r. II K 304/58 — „Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Wyd. Generalnej Prokuratury” 1959, str. 12)
- 9) „oskarżony jest poważnie chory, posiada duże zasługi z okresu pełnienia służby wojskowej i jest podeszłego wieku”
(wyrok SN z dnia 19 maja 1959 r. III K 348/59 — NP nr 12/59, s. 1540)
- 10) „naiwność oskarżonego”
(wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1962 r. I K 175/62 — PiP nr 4/63)
- 11) „mniejsza ilość egzemplarzy (pism, druków lub wizerunków) (...), mniej pociągająca oczy czytelnika szata zewnętrzna, nawet sposób wykonania (np. powielanie mech.) — mogą i powinny być brane pod uwagę przy wymiarze kary” jako okoliczności wpływające na zmniejszenie społecznego niebezpieczeństwa czynu
(orzeczenie SN z dnia 30 sierpnia 1955 r. IV K 593/55, pierwsza teza; uchwała składu 7 sędziów z dn. 20 grudnia 1962 r. VI KO 66/62 — OSN nr 9/63, s. 3, 5—6)
- 12) „oskarżony był (...) w błędzie co do bezprawności czynu, otrzymawszy mylną poradę prawną ze strony adwokata. Okoliczność tę należało uwzględnić przy wymiarze kary przynajmniej jako daleko idącą okoliczność łagodzącą, dającą w myśl art. 20 § 2 k.k. podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary”
(wyrok SN z dnia 31 sierpnia 1959 r. IV K 380/58 — „Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Wyd. Generalnej Prokuratury” 1959, z. 10, s. 5)
- 13) „zaniebane wychowanie społeczne i obywatelskie, brak wykształcenia, ujemne wpływy środowiska, młody wiek w połączeniu z brakiem wyrobienia życiowego, szczerą pozytywną pracą w Polsce Ludowej, udział w walce zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim”
(cytuję wg H. Kempistego: *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, W-wa 1955, Wyd. Prawn., str. 254)
- 14) „fakt, że czyny dokonane przez oskarżonego zostały popełnione kilka lat temu, że zagadnienie laicyzacji szkół zostało już całkowicie rozwiązane, że oskarżony na terenie K. już nie przebywa, że na poczet orzeczonej kary odbył prawie cztery miesiące, będąc tymczasowo aresztowany, i że nie był dotychczas karany”
(wyrok SN z dnia 11 września 1963 r. I K 106/61 — NP nr 1/64, s. 110)
- 15) „(...) że oskarżona, robotnica fabryczna, ma na wyłącznym utrzymaniu i wychowuje dwoje dzieci, ponieważ mąż ją opuścił, że nadal pracuje w zakładzie pracy, na którego szkodę o niewielkim rozmiarze popełniła przestępstwo i cieszy się tam dobrą opinią (jest zdyscyplinowana, sumienna, bierze aktywny udział w pracy społecznej), że w pewnym stopniu zrozumiała swój błąd, skoro sama w drodze anonimów ujawniła miejsce ukrycia przyrządów”
(wyrok SN z dnia 6 grudnia 1963 r. III K 507/61 — NP nr 5/64, s. 549)
- 16) „moral insanity i ograniczenie umysłowe (*debilitas*) mają znaczenie przy ocenie winy oskarżonego i wymiarze kary nie tylko wtedy, gdy przyjmują formę psychozy. Defekty te nawet w lekkiej formie mogą mieć wpływ na wymiar

kary. Według opinii Makarewicza stan częściowego niedorozwoju umysłowego jest okolicznością łagodzącą odpowiedzialność sprawcy”.

(wyrok SN z dnia 4 lutego 1947 r. K 2221/46 — OSN zesz. I/48, poz. 11; PŁP nr 12/47, s. 139)

- 17) „brak należytej kontroli może stanowić okoliczność łagodzącą wówczas, gdy niezależnie od woli sprawcy staje się obiektywną przyczyną powstania przestępstwa. Może nią być na przykład wówczas, gdy na skutek nieuwajnienia przez kontrolę pewnych błędów w pracy przyczynia się do powtarzania manka (art. 286 § 1 k.k.)”

(wyrok SN z dnia 7 czerwca 1957 r. sygn. III K 370/57 — R. Pr. i Ek. 4/53, s. 3.7; OSPiKA z 1953 r., poz. 203)

- 18) „znacznie mniejszy stopień winy, (...) oskarżony użył alkoholu w minimalnej ilości 0,82 ‰, został boleśnie dotknięty śmiercią brata”

(wyrok SN z dnia 23 października 1957 r. — NP nr 10/58, s. 131)

- 19) „oskarżony nie był związany z bankiem stosunkiem służbowym, jego rola miała znaczenie pomocnicze”

(wyrok SN z dnia 22 listopada 1957 r. II K 741/57 — NP nr 4/59, s. 511)

- 20) „stopień winy nieumyślnej oskarżonej był niewielki, gdyż jej czyn polegał na nierażącym niedbalstwie, a nie na lekkomyślności. Ta okoliczność w związku z faktem, że w danym wypadku chodzi o matkę, która straciła córkę i odczuła jej śmierć boleśnie, powinna być uwzględniona przy wymiarze kary na korzyść oskarżonej, która nie była dotychczas karana”

(wyrok SN z dnia 15 listopada 1960 r. II K 6/60 — NP nr 5/61, s. 705)

- 21) „oskarżona żyła w środowisku, z którego opinią musiała się liczyć, wobec którego naraziłaby się na wstyd z tego powodu, iż córka jej zaszła w ciążę nie z mężem, (...) oraz obawiała się, iż mąż córkę porzuci (co zresztą uczynił), dowiedziawszy się o urodzeniu przez nią dziecka. Tego rodzaju sytuacja życiowa oskarżonej, pragnącej uniknąć wstydu oraz kierowanej chęcią utrzymania małżeństwa swej córki, wskazuje na to, że dopuściła się przestępstwa w okolicznościach przypadkowych. Oskarżona jest kobietą wiejską, matką czworga dzieci, posiadającą niemaganą opinię”

(wyrok SN z dnia 1 marca 1961 r. III K 46/61 — NP nr 11/61, s. 1492)

- 22) „intensywność przeżyć oskarżonej, związana z obawą kompromitacji wobec męża i rozbitcia związku małżeńskiego”

(wyrok SN z dnia 1 marca 1961 r. III K 46/61 — NP nr 11/61, s. 1493)

- 23) „wina bowiem oskarżonego nie jest wielka, gdy się zważy, że działał na polecenie przełożonego oraz w zamiarze ewentualnym, (...) jego dobra opinia i dotychczasowa niekarałość (...)”

(wyrok SN z dnia 16 listopada 1961 r. II K 932/59 — NP nr 10/62, s. 1401)

- 24) „okoliczność, że zajście między oskarżonymi N. a K. było epilogiem trwającego od kilkunastu lat sporu o działkę gruntową między tymi rodzinami, że o.k. N od dziecięcych lat życia wychowywał się w atmosferze nacechowanej nieprzyjaznym stosunkiem do K., których roszczenia do gruntu znajdującego się w posiadaniu rodziny N stanowiły ustawiczną groźbę utraty przez tę rodzinę uprawianej od kilkunastu lat ziemi (...), że w chwili popełnienia przypisanych mu czynów liczył niewiele ponad 21 lat życia i posiadał dobrą opinię, że jest chory na gruźlicę”

(wyrok SN z dnia 30 listopada 1962 r. IV K 786/62 — NP nr 4—5/63, s. 590)